Miesięcznik
Cena 1 zł /10.000 zł
ISSN 1232-5805
Luty 1996

Gazetka dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

2

„Książka jest jak ogród noszony w kieszeni"

(przysłowie chińskie)

Drodzy Przyjaciele

PROMYCZKA DOBRA

Mamy nadzieję, że miło spędzacie czas ferii zimowych w gronie koleżanek i kolegów.

W obecnym, lutowym numerze naszego pisma chcemy Wam dać kilka rad, by zawsze Waszym rówieśnikom było z Wami dobrze. Może nawet pomyślicie o tym, aby z niektórymi z nich nawiązać przyjaźń, bo „Wierny bowiem przyjaciel potężna obrona, kto go znalazł i skarb znalazł..." Syr 6,14.

Nie zapomnijcie też o tym, że już w lutym zaczyna się Wielki Post. Przysyłając do nas odpowiedzi konkursowe, napiszcie o swoich wielkopostnych postanowieniach.

Spis treści

4	Mały Książę
5	Piosenka: „Kochany bracie"
6-7	Dlaczego się modlisz
8-9	Wielki Post
10-11	Przykra nauczka
12-13	Promyczek zawsze ...
14-15	Zimowe opowiadanie
16	Kto to taki ?
17-20	Witraż
21	Misje
22	Kto pyta ... Alfabet
23	Plątaninka
24-25	Komiks
26-27	Miejsce dla każdego
28-29	Bal karnawałowy
30	Konkurs
31	Uśmiechnij się
32	Krzyżówka
33	Rozwiązania.
34	Św. Dorota

„Mały Książę“

- Dzień dobry - powiedział lis.
- ...
- Dzień dobry - odpowiedział grzecznie Mały Książę.
- Chodź pobawić się ze mną - zaproponował Mały Książę. - Jestem taki smutny...
- Nie mogę bawić się z tobą - odparł lis. - Nie jestem oswojony.
- ...
- Poznaje się tylko to, co się oswoi - powiedział lis. - Ludzie mają zbyt mało czasu, aby cokolwiek poznać. Kupują w sklepach rzeczy gotowe. A ponieważ nie ma magazynów z przyjaciółmi, więc ludzie nie mają przyjaciół. Jeśli chcesz mieć przyjaciela, oswój mnie!
- ...
- A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.
- Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu - powtórzył Mały Książę, aby zapamiętać.

Przedstawiliśmy Wam krótkie fragmenty pięknej książki Antoine de Saint - Exupéry'ego (czyt. Antua de San Eksiperego) pt. „Mały Książę“ i gorąco Was zachęcamy do jej przeczytania.

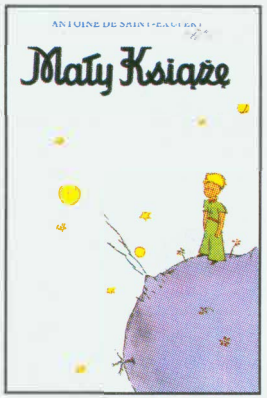

KOCHANY BRACIE

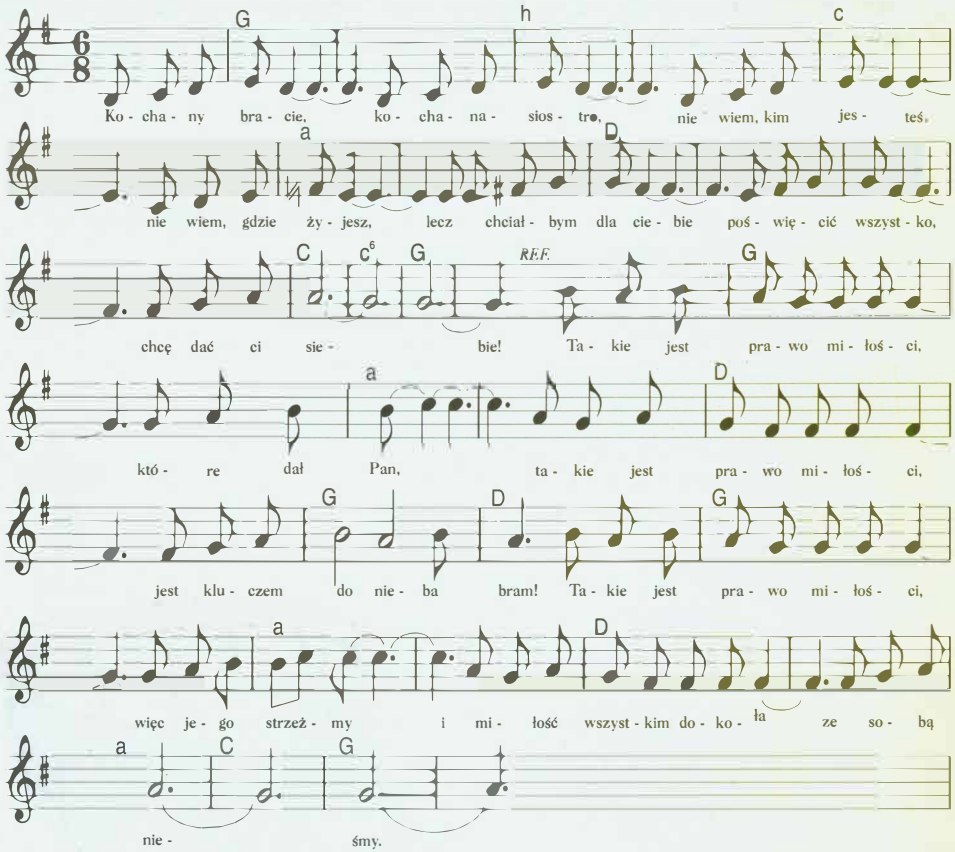

1. Kochany bracie, kochana siostro,
nie wiem, kim jesteś, nie wiem, gdzie żyjesz,
lecz chciałbym dla Ciebie poświęcić wszystko,
chcę dać Ci siebie!

2. Kimkolwiek jesteś, gdziekolwiek żyjesz,
na jakiejkolwiek spotkam Cię drodze,
zawsze otwarte moje ramiona
przygarną Ciebie.

Ref. Takie jest prawo miłości, które dał Pan,
Takie jest prawo miłości, jest kluczem do nieba bram!
Takie jest prawo miłości, więc je strzeżmy
i miłość wszystkim dokoła ze sobą nieśmy.

„ ... rano dziękujemy Bogu za szczęśliwą noc i prosimy o błogosławieństwo w nowym dniu, a wieczorem dziękujemy za przeżyty dzień".

DLACZEGO

Grzeczne dziecko gdy wstanie
nie pyta o śniadanie,
tylko szybko umyje,
rączki, buzię i szyję,
i uczesze się pięknie,
do paciorka uklęknie,
trzyma rączki złożone
i na żadną się stronę
nie rozgląda nie kręci,
bo ma zawsze w pamięci,
że Pan Jezus jest wszędzie
i za złe karał będzie.

Chroń mnie, dobry Boże,
gdy się spać położę.
Niech Twoi anieli
staną u pościeli.

Dałeś mi dzień cały
żyć dla Twojej chwały,
daj, bym powstał zdrowo
chwalić Cię na nowo.

Stanisław Jachowicz

SIĘ MODLISZ?

żeby oddać Panu Bogu cześć
Basia kl. III

by Pan Bóg pomagał nam w nauce
Iwona kl. III

o zdrowie dla całej rodziny i dla siebie
Bartek kl. III

by Pan Bóg odpuścił nam grzech i wysłuchał naszych próśb
Tomek kl. III

abyśmy mogli przebywać z Bogiem w każdy dzień
Tomek kl. III

Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu, Chryste,
zmiłuj się nad nami.

Na okres Wielkiego Postu wielu z Was będzie robiło różne postanowienia. Pomyślcie też o tym, aby bardziej pamiętać o codziennym pacierzu i o odmawianiu przy nim krótkiej modlitwy „Któryś za nas ...“ A może nauczycie się którejś z pieśni wielkopostnych ?

Ach, mój .....
jak ..... klęczysz.
W Ogrojcu .....
..... Cię anioł
w smutku .....
Skąd ..... świat
.....
Przyjdź,..... Jezu,
przyjdź, ... Jezu
..... mój Jezu,
..... mnie
Bo Cię .....
serdecznie.

Uzupełnij tekst pieśni

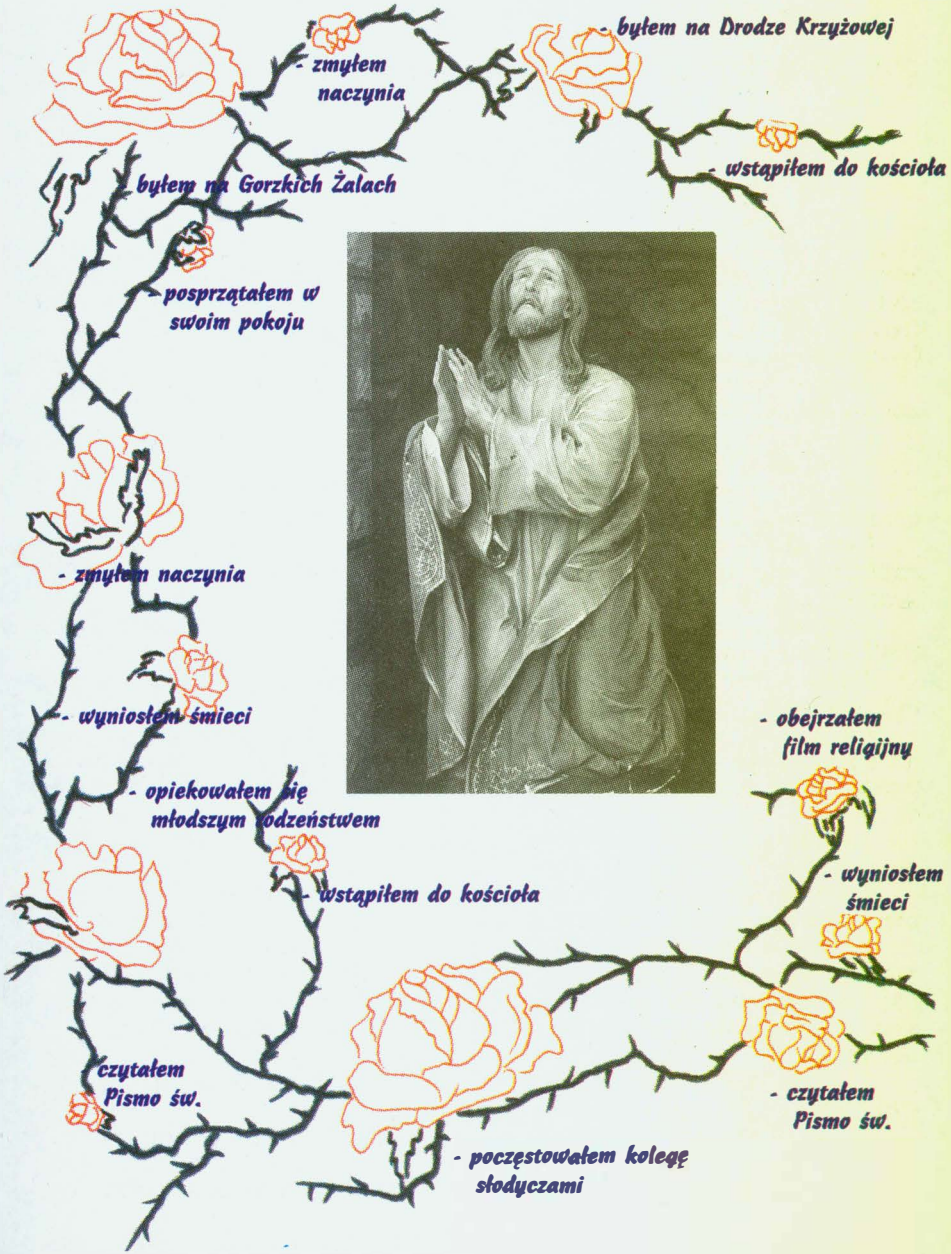

Jeżeli spełnisz któryś z tych uczynków, na pewno sprawisz radość Panu Jezusowi.

„Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno ...“

Przykra nauczka

- Kiedy to się zaczęło? - zastanawiała się mama. - Chyba od czasu, gdy Ewa zaprzyjaźniła się z Bożenką. Naśladuje ją we wszystkim. Stara się mówić szybko i bardzo głośno, wykonuje jakieś taneczne ruchy, podryguje, nuci... Gdybyż tylko to! Ale Ewa zaczęła też wymawiać przy byle okazji imiona święte! Przed godziną postawiła cały dom na nogi.

- Jezus, Maria! - krzyczała. - Co ja z nim zrobiłam? Nie ma, jak Boga kocham, nie ma!

A chodziło tylko o wieczne pióro, które za chwilę się znalazło. Leżało pod rozłożoną książką.

- Ewuniu - mówiła mama - nie wolno wzywać imion świętych bez uszanowania. To grzech. Znasz dziesięcioro przykazań.

Ewa obiecywała poprawę i na tym się kończyło. Bo przy następnej okazji zachowywała się podobnie. Była na przykład w kuchni ze swoim małym braciszkiem. I nagle rozlegał się głośny krzyk:

- Co za niezdara! Chryste Panie! Mamo, mamo, chodź, zobacz! Skaranie Boskie z tym dzieciakiem!

Kiedy przestraszona mama przybiegła do kuchni, okazało się, że Jurek rozlał herbatę na stolik przykryty białą ceratką.

- Ależ mnie przestraszyłaś! - żaliła się mama. - O co tyle krzyku? Przecież nic się nie stało. A ty znowu zapomniałaś o drugim przykazaniu... Imiona święte wolno przywoływać tylko w sytuacjach ważnych i trudnych. Albo w modlitwie.

- Bożenka jeszcze częściej tak mówi - odpowiedziała Ewa. Mama była bardzo zmartwiona.

- Nie należy naśladować przyjaciół w tym, co robią złego - przekonywała. Czy w szkole też się tak zachowujesz? Mówiłam ci nieraz, że dobrze wychowana dziewczynka zachowuje się spokojnie, nie krzyczy przy byle okazji, jakby ją obdzierano ze skóry! Naprawdę, nie poznaę cię Ewuniu... Mama była zmartwiona i rozżalona. Ewa znowu obiecywała, że się poprawi. W szkole też zachowywała się krzykliwie, naśladując w tym Bożenkę.

- Matko Najświętsza! - wołała na przykład podczas dużej przerwy - Chodźcie, popatrzcie na moje ręce!

Dzieci przybiegały przekonane, że stało się coś złego. A Ewa wykrzykiwała nadal:

- Z tego długopisu się leje! Jak ja wyglądam? - I pokazywała swoje poplamione palce.

- Czemu tak krzyczysz? - pytała Ula, dziewczynka grzeczna i poważna. - Przestraszyłaś nas.

- Poplamiła palce, wielka rzecz! Wrzaskula! - dorzucał Jarek.

Pewnego dnia dzieci bawiły się w chowanego na dużym podwórzu przed domem rodziców Ewy. Wszystkie znalazły sobie odpowiednie kryjówki, a Halinka, która miała szukać, kończyła odliczanie. Nagle rozległ się głośny krzyk Ewy:

- Jezus, Maria! Chodźcie tu szybko! Błagam was, szybko!

Żadne dziecko nie wyszło z kryjówki.

- Ona zawsze tak wrzeszczy z byle powodu - szepnęła Krysia do Beaty, która nie znała Ewy. - Nie ma się co przejmować. Może zobaczyła pajęczynę? Nie wychodźmy, bo Halinka nas znajdzie.

Krzyki Ewy nie ustawały. Sporo czasu jednak minęło, zanim przybiegła z domu jej mama . Odszukała wraz z dziećmi dziewczynkę ukrytą w szopie na narzędzia. Ewa miała głęboko skaleczoną nogę nad kostką. Potknęła się o motyką stojącą w kącie. Była przerażona, blada jak płótno. Krew płynęła obficie.

- Czemuście nie przybiegły po mnie natychmiast? - zapytała mama z wyrzutem. - Patrzcie, ile krwi straciła!

- Proszę pani, Ewa często tak krzyczy, chociaż nic się nie dzieje. Myślałyśmy, że i tym razem... tłumaczyła się Ula. Mama pokiwała głową ze zrozumieniem.

Po tym wypadku Ewa bardzo się zmieniła. Pamiętała, że nie wolno przy byle okazji wzywać imienia Bożego. Przestała też powtarzać stale: „Jak Boga kocham“! Teraz z kolei Bożenka zaczęła ją naśladować. Obydwie przyjaciółki doszły do wniosku, że nie można bez ważnej przyczyny podnosić głośnego krzyku i straszyć w ten sposób innych, bo tak się przyzwyczają, że nie przybiegną z pomocą, nawet wtedy, gdy naprawdę stanie się coś złego.

Z.Ś.

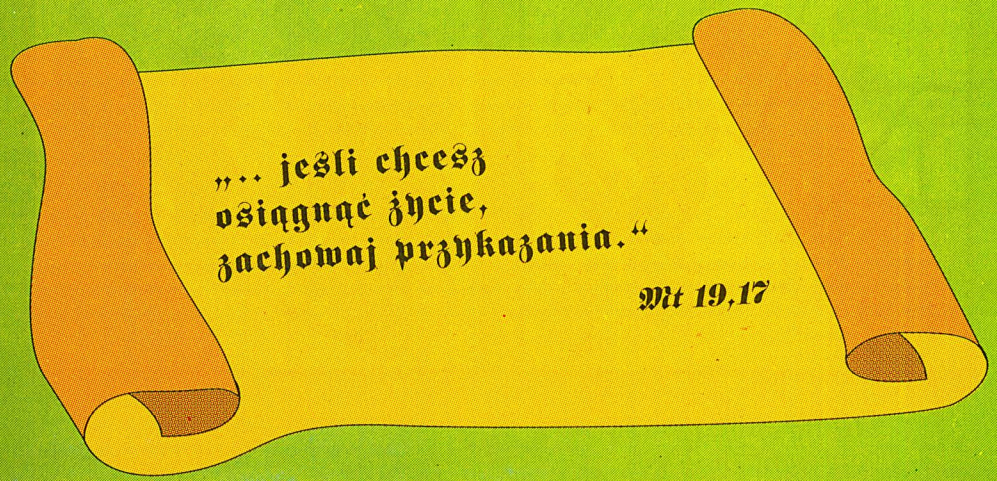

PROMYCZEK zawsze grzeczny jest

Dlatego podczas zimowych zabaw:

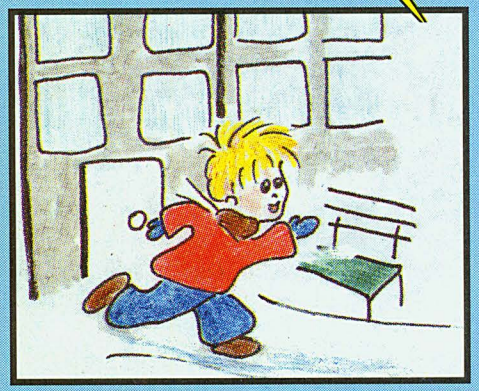

Nie ślizga się na przejściach dla pieszych i pod blokami → ale tylko w miejscach do tego przeznaczonych

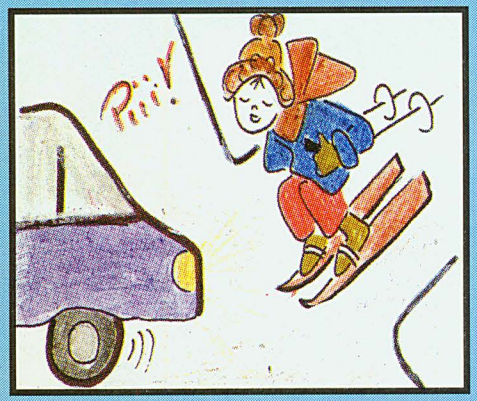

Nie jeździ na sankach czy nartach w pobliżu ulicy → lecz na bezpiecznym terenie

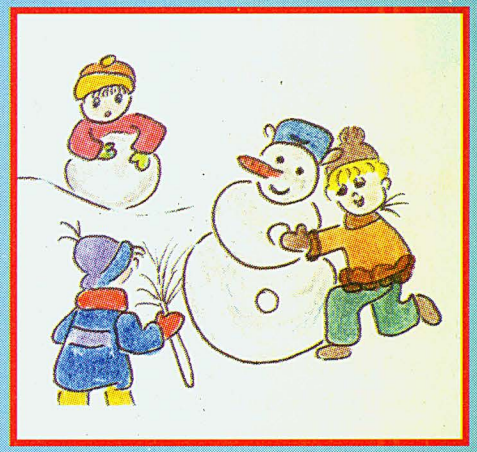

Nie przewraca kolegów i koleżanek, nie wrzuca im śniegu za kołnierz → ale bawi się tak, by nikomu nie zrobić krzywdy

Nie jest samolubem → chętnie pożycza sanek, nart lub łyżew swoim kolegom

Pamiętaj: baw się tak, aby nie szkodzić innym.

Zimowe opowiadanie

ks. Mirosław Barański SP

Stoi w drzwiach już
młoda **Svalbard**,
stoi pewnie wśród
halabard,
jakby chciała siły
użyć,
króla porwać, zamek zburzyć.
Będąc jednak kłótni świadkiem,
wycofuje się ukradkiem,
bo naturę ma spokojną,
nie ma nic wspólnego z wojną.
Dźwiga wojsko halabardy,
przede wszystkim dla parady.
Teraz prują nimi chmury,
białe pióra lecą z góry.
Wiatr porywa śnieżne płatki,
wraca Svalbard do swej matki.
Mimo nocy, wiatru, mrozu,
płynie zaprzęg w śnieżnym morzu.
Już dziesiąta dama jedzie,
skąd przybywa - może wiecie?
To **Śnieżyca**, to Śnieżyca,
różowieją wszystkim lica,
bo uroda jej porywa,
choć ją welon
biały skrywa.
I olśniła

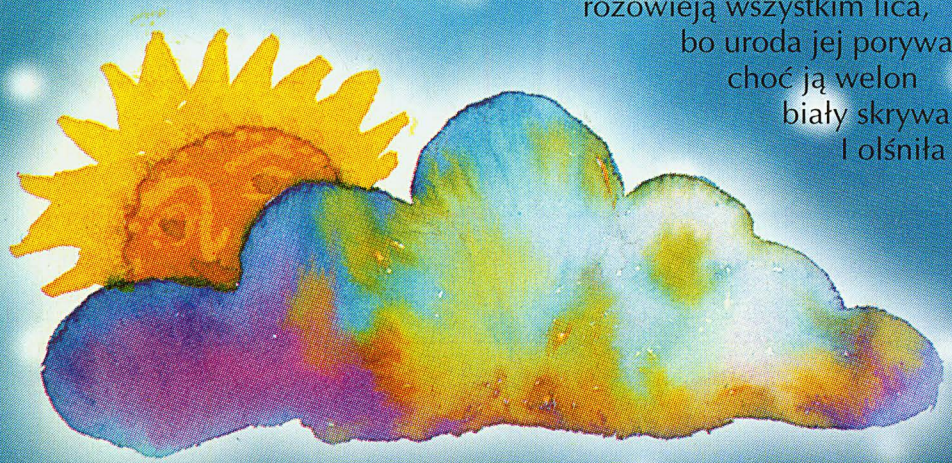

blaskiem gości,
lecz król dalej w niepewności:
„Nie wiem, jak postąpić, nie
wiem!"
A Śnieżyca z głośnym
śpiewem,
z gwizdem, robiąc piruety,
woła: „Chodźmy w menuety,
twoje szanse wciąż topnieją,
jeszcze chwila, a zawieją
nowe wiatry wprost z
południa,
skończy się twa wielkość
złudna".
„Jest mi słabo, wnet omdleję".
A Śnieżyca w nos się śmieje,
szydzi z króla słabeusza,
w nową podróż wnet
wyrusza.
„Prędko, prędko po
doktora,
bo królewska mość jest
chora!"
Doktor przyszedł za
chwileczkę,
kazał połknąć
pigułeczkę;
stuknął króla
młotkiem w głowę
i wygłosił taką
mowę:
„Król jest dzisiaj
bardzo chory,
nie pomogą mu
znachory,
nie pomoże mu kuracja,
czeka króla operacja."
Gdy usłyszał król te słowa,
to ze strachu wnet
wyzdrowiał,
zaraz huknął na medyka
tak, że medyk z dworu zmyka.
Ledwie lekarz zniknął w
bramie, zajechały nowe sanie.

c.d.n.

KTO TO TAKI?

Urodził się w 1900 roku na Ukrainie. Z zawodu był prawnikiem-adwokatem. Znany jest jednak przede wszystkim jako pisarz, w szczególności zaś jako autor utworów dla dzieci. Prawie każde dziecko zna jakiś wierszyk lub bajkę tego poety, np. „Ptasie plotki", „Przygody rycerza Szaławiły", „Koziołeczek", „Rozmawiała gęś z prosięciem".

Ten poeta nie napisze już dla Was nic nowego.

Zmarł w Warszawie w 1966 roku. Pozostało po nim wiele zbiorów wierszy. Niektóre były wydawane kilka, a nawet kilkanaście razy.

Może już odgadłyście, o kogo chodzi? Ale tym razem - żeby konkurs nie był zbyt łatwy - trzeba jeszcze coś zrobić. Z tomu wierszy tego pisarza pt. „Sto bajek" trzeba wybrać sześć tytułów zaczynających się na literę „Ż" - jak Żurek.

Czekamy na Wasze odpowiedzi.

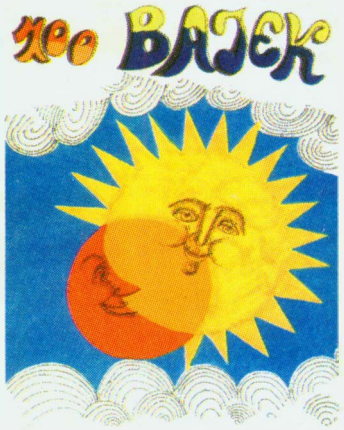

PAPUGA

„Papużko, papużko,
Powiedz mi coś na uszko."
„Nic ci nie powiem, boś ty plotkarz,
Powtórzysz każdemu, kogo spotkasz."

Podajcie imię i nazwisko Autora oraz sześć tytułów jego wierszy z tomu „Sto bajek", zaczynających się na Ż.

Tym razem proponujemy Wam wykonanie witraża. Jak zapewne zauważyliście, przedstawia on Matkę Bożą Gromniczną.

A więc zabieramy się do pracy.

Wyrwijcie środkową kartkę.

Następnie wytnijcie białe pola tak, aby nie przeciąć czarnych linii.

Witraż kończymy podklejając (ze spodniej strony) kolorową bibułą puste pola.

Życzymy przyjemnej zabawy.

Oto nasza propozycja rozmieszczenia kolorów:

A może ktoś jest głodny ...?

Kontynuując nasz cykl o Kongo, tym razem chcieliśmy przybliżyć Wam poważny problem tego kraju, jakim jest panujący tam głód. Rolnictwo w Kongo jest bardzo słabo rozwinięte. Tamtejsi mieszkańcy uprawiają jedynie małe poletka pod osłoną drzew w dżungli. Posługują się jedynie motyką, gdyż nie znają innych narzędzi rolniczych.

W większości jednak są rybakami, myśliwymi, gromadzą również pożywienie, zbierając w dżungli owoce, korzenie i rośliny jadalne, dlatego

często nazywa się ich „zbieraczami".

Wszystkie te sposoby zdobywania pożywienia, nie zaspokajają jednak ich potrzeb. Jedzą zazwyczaj tylko raz dziennie, najczęściej maniok, który przypomina w smaku nasze ziemniaki.

Wspaniałe jednak jest to, że przy calym swym ubóstwie bardzo chętnie dzielą się z innymi tym, co mają np. jeżeli jedno z dzieci otrzyma cukierek, natychmiast dzieli się nim z pozostałymi, choćby po małym kawałeczku. Największym przewinieniem natomiast jest kradzież jedzenia, lub odmówienie podania wody.

Zastanów się, czy nie powinieneś częściej dziękować Panu Bogu za to, że nie jesteś głodny, bardziej szanować pożywienie i chętniej dzielić się z innymi tym, co masz??

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Skąd się wzięło
Pismo święte?
Zosia kl. II

Droga Zosiu !

Każdy człowiek, czy to dziecko czy dorosły, ciekawy jest świata - chce wiedzieć, skąd wziął się świat i kto się nim opiekuje, skąd wzięli się ludzie, co trzeba robić, by jak najlepiej przeżyć swoje życie, co w życiu jest najważniejsze oraz jak można być szczęśliwym ?

Pan Bóg powiedział o tym ludziom przez słowa Pisma świętego. Posłużył się do tego ludźmi. Oni to, będąc pod Bożym „natchnieniem", spisali to wszystko, co chciał nam powiedzieć Pan Bóg. Tak powstało wiele Ksiąg, które potem w całości utworzyły jedną Księgę Pisma świętego - Biblię. Nazywa się ją Pismem świętym, bo są w niej zapisane słowa samego Pana Boga, a słowa Boga są święte.

Pamiętaj, że jeśli czytamy Pismo święte, to mówi do nas sam Bóg. Niech czytanie tej świętej Księgi pomoże ci być lepszą.

Ksiądz Grzegorz

Nasz Promyczkowy Alfabet

A B C D E F G H I J K L Ł M N O P Q R S T U V W X Y Z
a b c d e f g h i j k l ł m n o p q r s t u v w x y z

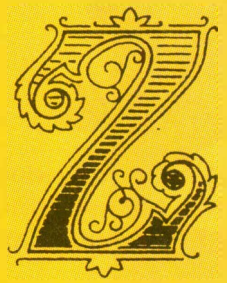

Z jak Zakrystia

Zakrystia jest to pomieszczenie w kościele czy kaplicy, gdzie zbierają się kapłani oraz Służba Liturgiczna - to jest lektorzy i ministranci. W tym miejscu przygotowują się do Mszy świętej. Przechowuje się w niej naczynia, księgi i szaty liturgiczne, a więc to wszystko, co potrzebne jest do sprawowania liturgii. Nazwa „zakrystia" wywodzi się stąd, że jest to pomieszczenie za tabernakulum, czyli za Chrystusem.

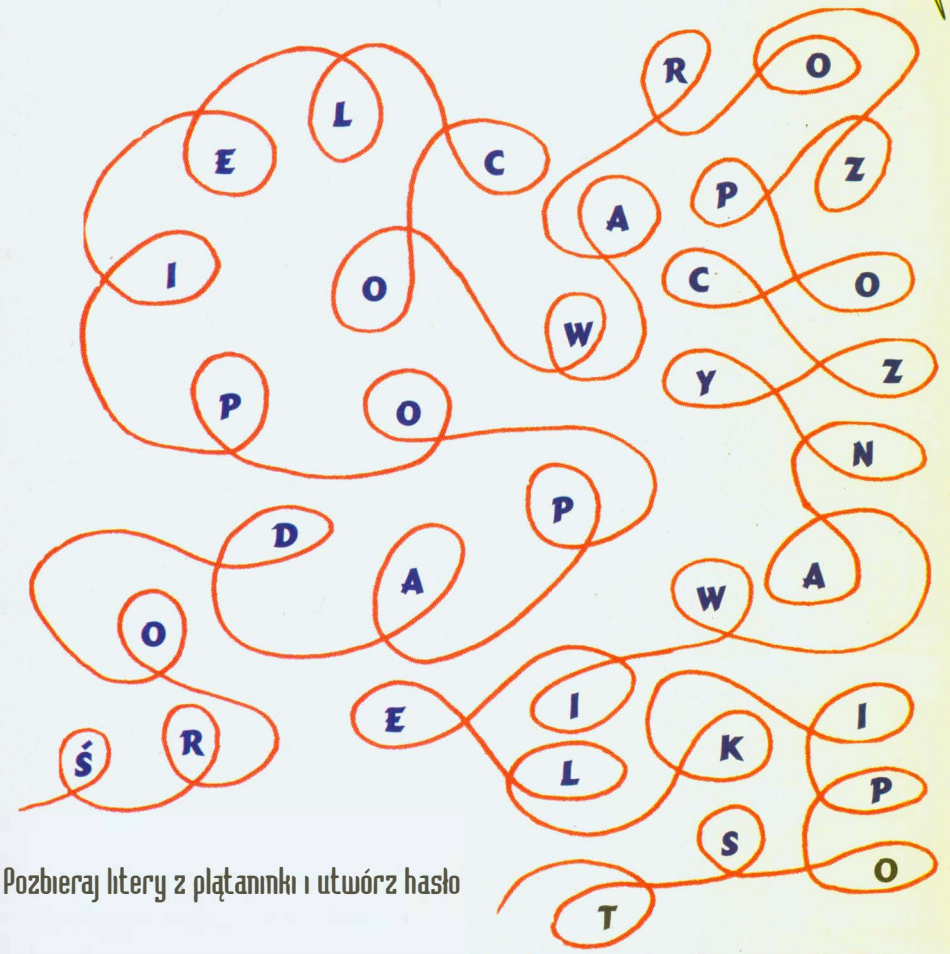

Pozbieraj litery z plątaninki i utwórz hasło

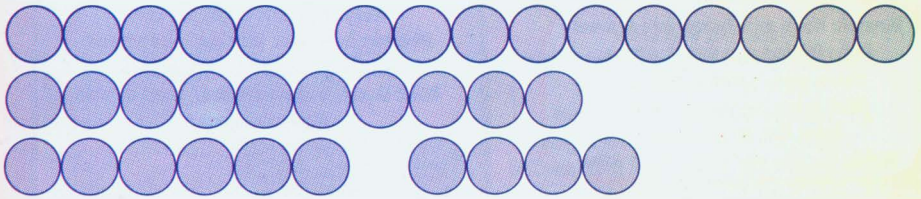

REBUS

Mruczek: Wreszcie się czegoś dowiemy! Mów, Rudy!
Rudy: Wiecie, że pasjami lubię łazić po dachach...
Wabik: Ach, po dachach... Miałeś jakiś kłopot z powodu gołębi...
Mimi: Jakich gołębi? Nic nie słyszałam!
Reks: A musisz o wszystkim wiedzieć?

Wabik: Dachy, gołębie - skojarzyło mi się. Podobno chciałeś je zadusić?
Rudy: Oszczerstwo! Przytrzymałem jednego łapą - lekko, dla zabawy.
Reks: Mówże o Puszku! Trafiłeś na jakiś ślad?
Mimi: O tych gołębiach opowiesz nam później.
Wabik: Już to słyszę! Nawet nie miauknie!

Mruczek: Wabik, dajże Rudemu dojść do słowa!
Rudy: Otóż łaziłem po dachach, zupełnie nie interesując się żadnymi gołębiami...
Mimi: To była księżycowa noc, prawda?
Reks: Mimi, nie przeszkadzaj!
Wabik: Ona tylko pyta! Zapytać się nie wolno?

Rudy: Nie mam tu co robić. Idę sobie.
Mruczek: Zostań, wiesz, jaki z Wabika jest żartowniś.
Mimi: Nie musisz mówić o tych gołębiach.
Reks: Uspokójcie się wreszcie! Rudy, proszę cię, wróć!
Wabik: Przepraszam.

Sroka: Na zakręcie, przy szosie, stoi jakiś pies! Chyba jest chory...
Reks: Ja pobiegnę. Jeżeli to Puszek, przyprowadzę go tu. Czekajcie na mnie!

Reks: To nie był Puszek. Już się znalazł właściciel tego psa.
Wabik: Teraz Rudy nam wreszcie powie...
Rudy: Właśnie, gołębie na dachu gruchały sobie o naszej sprawie...
Mimi: Inne gołębie, nie te, które ty chciałeś...
Mruczek: A mówi się, że to koty są złośliwe.
Wabik: Ona nie przez złośliwość. Mimi jest ciekawska.

Mimi: Czy to ja pierwsza mówiłam o gołębiach?
Wabik: Już przeprosiłem. Bodajbym się ugryzł w język!
Reks: Rudy, bądź mądrym kotem, nie obrażaj się, powiedz wreszcie, co wiesz o Puszku?

Reks: Zrób to dla mnie. Przecież się przyjaźnimy.
Mimi: Ja też przepraszam. Niech licho porwie te gołębie!
Mruczek: Rudy, nie wygłupiaj się, poskarżę Kiciusi!

Mimi: Gdzie jest Puszek?
Wabik: Powiedz wreszcie! A może wcale nie wiesz?
Reks: Rudy nie powiedział, że wie...
Mruczek: Coś wie, tylko że mu dokuczacie...
Rudy: Pewnie, że wiem. I to właśnie od gołębi. Że Sławek i Jurek codziennie po południu chodzą do lasu. Jutro będę wiedział dużo więcej! To z pewnością chodzi o Puszka.

c.d.n.

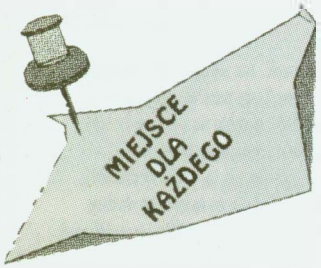

1. Maria dla Jezusa
2. Stół w kościele
3. Trzeci wyraz modlitwy Pańskiej
4. Ciało Jezusa
5. Krew Jezusa
6. Imię opiekuna Pana Jezusa
7. Uświęcająca lub uczynkowa
8. Czas, w którym oczekujemy na przyjście Jezusa
9. Przeszedł po nim Jezus
10. Nazwisko obecnego prymasa Polski
11. Pierwsze imię Abrahama
12. Pierwsze imię Ojca Świętego w czasach, gdy nie był papieżem.
13. Jajka symbolizują nowe ...
14. ... Testament

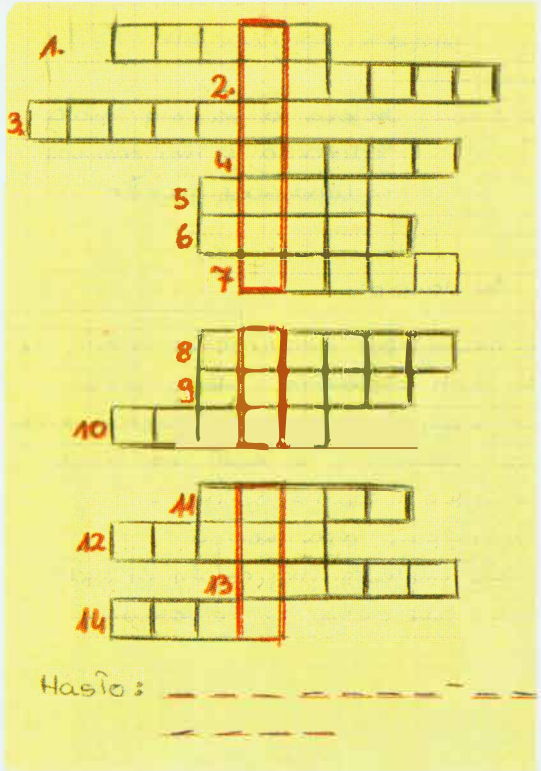

Przysłała Sabina Szczygieł

Przysłała Aneta Kocemba

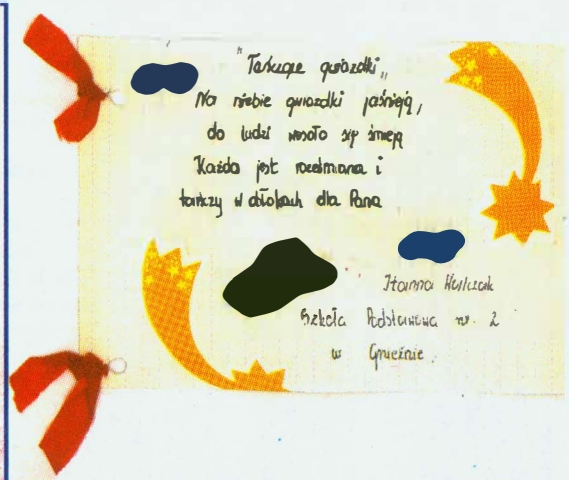

Prezentowane prace brały udział w **VII Przeglądzie Plastycznym** Szkół Podstawowych województwa nowosądeckiego

A. Dyngosz
S.P. nr 7 Nowy Sącz

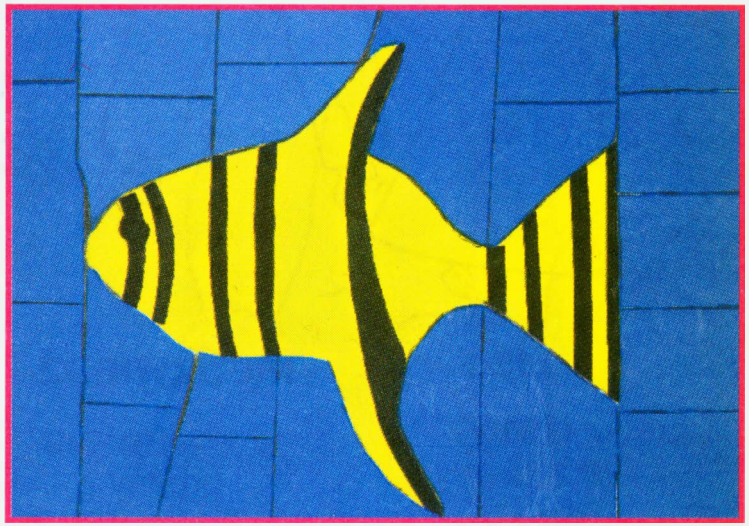

E. Oprzędek
S. P. Jordanów

MALOWANKA

Przebierając się na zabawę karnawałową za jakieś zwierzątko, pamiętaj o tym, jakie cechy najczęściej są mu przypisywane np.

LIS

chytry
przebiegły
sprytny

NIEDŹWIEDŹ

silny
groźny
ociężały

PIES

wierny
czujny
mądry

KOT

tajemniczy
psotny
fałszywy

MYSZKA

cicha
nieśmiała
łakoma

WIEWIÓRKA

szybka
zwinna
zapobiegliwa

KONKURS !!! ZAKUPY

Idąc na zakupy, masz do dyspozycji następujące banknoty starych złotych:

2 x 10.000 zł 2 x 5.000 zł 6 x 1.000 zł 7 x 500 zł 5 x 100 zł

oraz następujące monety nowych złotych:

1 x 2 zł 1 x 1 zł 2 x 50 gr 1 x 20 gr 2 x 10 gr 2 x 5 gr

Tymi banknotami i monetami tak gospodarz, abyś bez wydawania i rozmieniania kupił:

książkę
cena 3,13

pastę do zębów
cena 3,92

czekoladę
cena 1,45

WYDAŁEM	
STARYCH ZŁ	NOWYCH ZŁ

BANK BPH

Wśród prawidłowych odpowiedzi nadesłanych na adres redakcji rozlosujemy nagrody rzeczowe ufundowane przez bank BPH o/Nowy Sącz. Odpowiedzi przesyłajcie na kartkach pocztowych z dopiskiem konkurs - zakupy. Czytelnicy z Nowego Sącza mogą wrzucać kartki do naszej redakcyjnej skrzynki przy Bazylice Św. Małgorzaty.

Uśmiechnij się!

Anetka (5 lat) stale nudzi ciocię, aby jej czytała bajki. - Tak mnie dziś boli kręgosłup - wymawia się ciocia. - Od czytania? - pyta z niewinną minką Anetka.

Powtórzyła ciocia Anetki

- Powiedz, w jaki sposób zaczynasz wyznanie grzechów przy spowiedzi? - pyta siostra katechetka.
- I obraziłam się na Pana Boga następującymi grzechami - recyruje Justynka.

- Bartoszek prosi, aby nie zabijać karpia na wigilię. Babcia, chcąc go oderwać od wanny z pływającą rybą i od kłopotliwego tematu, zaczyna wyliczać wigilijne potrawy. - Będzie barszcz z uszkami - mówi. Na to Bartoszek z oburzeniem:
- Z uszkami? Ile to zwierzątek będzie musiało cierpieć! Nie chcę z uszkami!

Przekazała pani Małgorzata G.

- Pamiętajcie z lekcji religii, że człowiek nieraz grzeszy pychą - mówi ksiądz. - Kto z dzieci powie głośno, co to jest pycha?
- Pycha jest wtedy, gdy mama coś fajnego ugotuje - odpowiada Patrycja.

Zaczerpnięte z książki „Polak potrafi... " Liberton"1994

Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra"! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Zagadki

(dla Jacusia i Agatki)

Trzy litery weź z myszki,
Trzech dostarczy pszczoła,
W niej się uczę i bawię,
to kochana...

Ma mnie trąbka, wąż i łąka
ale nie ma mnie biedronka.
Ma mnie wielbłąd oraz pająk,
kąkol z bąkiem też mnie mają.
Z makolągwą żyję w zgodzie,
W kącie też mnie spotkasz co dzień.
Odnajdziecie mnie w dąbrowie.
Czym ja jestem? Kto odpowie?

Krzyżówka zoologiczna nr 2

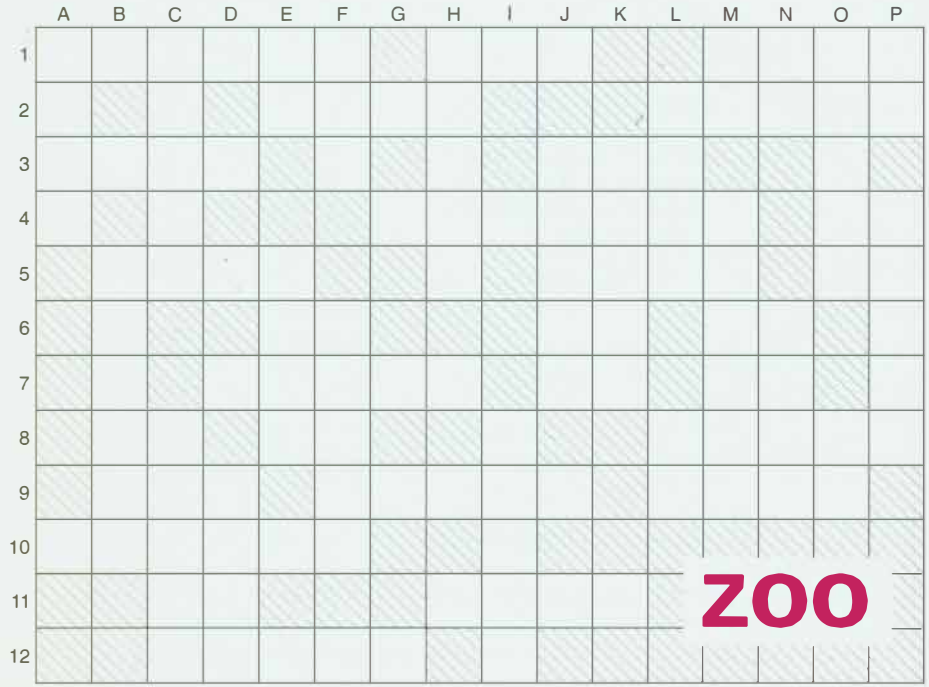

1. Samiec kozy * Denerwuje go czerwona płachta * Chodzą do tyłu
2. Żeby .. nie skakała * Pieje w kurniku
3. Nie może żyć bez wody
4. Ślicznie śpiewający ptak
5. Ryba na wigilijny stół
7. Lubi go myszka
8. Natrętny owad
9. Czarny ptak * Kruk często ...
10. Lubi powtarzać
11. Gryzoń domowy
12. Mieszka w kominie

A. Znosi smaczne jaja
B. Ptak, który lubi pływać
C. Koń w paski * Czarny ptak, któremu budujemy domek
D. Samica psa
E. Pilnuje domu
F. Podobny do żubra * Daje mleko
H. Ma kręcone rogi
I. Biedny w USA na św. dziękczynienia
J. Samica jelenia
K. Ptak złodziej
L. Żyje pod ziemią
M. Lubi skakać
N. Daje wełnę
O. Mały koń
P. Lubi mieszkać w sierści psa

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 12

Adam Mickiewicz
zm. 26.11.1855 r.

Rozsypanka

Kolędy:

Bóg się rodzi
Lulajże Jezuniu
Wśród nocnej ciszy

Hasło: RADOŚNIE KOLĘDUJEMY JEZUSOWI

Labirynt

Pastuszkowie spotkali na drodze: zająca, sarenkę i wiewiórkę.

Malowanka

Michaś otrzymał: rower, cukierki, misia, lalkę, samochód, sanki, piłkę, narty

Rozsypanka nr 12/95

Hasło: CHOINKA

Krzyżówka

Hasło: KOLĘDUJ Z NAMI

Konkurs biblijny

Słowa: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam Ci ... Pan Jezus wypowiedział do Nikodema J 3,3. Rozpoczęte zdanie z Ewangelii św. Jana kończy się następująco ...: aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.." J 3,16.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Jakub Mamak z Tymbarku
Renata Dobrzańska z Bochni
Iwona Kryczka z Wał Rudy
Jadwiga Rzepska z Bobrowników Małych
Rafał Skrężyna z Nowego Sącza
Sebastian Gadechi z Ciężkowic

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do końca miesiąca.

PROMYCZEK DOBRA
Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

"Promyczek Dobra" Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz tel.: 43-44-00
Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa, współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Agata Rolka.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © '96 by **ICS Studio** N.Sącz (018) 42-32-28
Druk: TNN

Święta Dorota

Dziewica i męczennica

O życiu świętej niestety nie posiadamy zbyt wielu historycznych dokumentów, natomist wiele mówi o niej podanie ludowe czyli tradycja. Z tych źródeł możemy wnioskować, że Dorota żyła pod koniec IV wieku na terenie dzisiejszej Turcji. W czasie okrutnego prześladowania chrześcijan, za panowania cesarza Dioklecjana, pojmano ją i skazano na okrutne męki i śmierć. W ostatnich chwilach życia dwie odstępczynie namawiały ją do zaparcia się wiary. Widząc jednak jej stanowczość w wierze, same powróciły do Chrystusa.

Inną piękną historią, przekazaną przez tradycję, było nawrócenie się Teofila. Ten młody, znakomity mówca, widząc piękną dziewczynę prowadzoną na śmierć, zapytał z ironią, dlaczego jej tak śpieszno do śmierci? Dorota odrzekła: „Bo idę do niebieskich ogrodów". Wtedy Teofil odrzekł, że gdyby Dorota dała Mu z tych ogrodów kwiaty lub owoce, to wówczas by uwierzył w Chrystusa. W tym momencie pojawiło się dziecko z koszem pięknych kwiatów i owoców. Ten fakt, który Teofil uznał za cud, sprawił, iż udał się on z Dorotą, by po wielu mękach ponieść śmierć dla Chrystusa.

Od świętej Doroty uczymy się mówić o Panu Jezusie tym, którzy w niego nie wierzą, lub przestali wierzyć.

Znajdź w Ewangelii wg św. Jana, kto i do kogo powiedział te słowa: „Znaleźliśmy Mesjasza".
Dokończ zdanie z Ewangelii wg św. Mateusza: „Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz ..."

KONKURS BIBLIJNY KONKURS